

Sygn. akt: I C 982/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	Sędzia Krystian Szelaąg
Protokolant:	Stażysta Aleksandra Siemieniuk

po rozpoznaniu w dniu 3 marca 2023 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z **powództwa D. G.**

przeciwko R. Bank (...) z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie lub zapłatę

I. oddała powództwo główne o ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) sporządzona dnia 15.09.2008 r., podpisana 22 września 2008 r. jest nieważna;

II. oddała powództwo główne o zasądzenie kwoty 162.080,18 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24 czerwca 2022 r. do dnia zapłaty, wywodzone z nieważności ww. umowy kredytu;

III. zasądza od pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda D. G. kwotę 59.007,16 zł (pięćdziesięciu dziewięciu tysięcy siedem, 16/100 złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 marca 2023 r. do dnia zapłaty;

IV. oddała powództwo ewentualne w pozostałym zakresie;

V. zasądza od pozwanego R. Bank (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda D. G. kwotę 11.817 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powódka D. G. wobec pozwanego R. Bank (...) w W. prowadzącemu w Polsce działalność za pośrednictwem oddziału R. Bank (...) (Spółce Akcyjnej) Oddział w Polsce, wniosła o:

1. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 162.080,18 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 24.02.2022 r. do dnia zapłaty – w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem przez pozwanego świadczeń nienależnych w okresie od 08.10.2008 r. do 13.05.2022 r.,

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z kredytu nr (...), z dnia 15.09.2008 r.,

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych, wniosła o:

3. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 59.007,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 24.06.2022 r. do dnia zapłaty – w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 07.11.2008 r. do 13.05.2022 r.,

nadto, wniosła o:

4. zasądzenie od pozwanego na jej rzecz zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych, w tym opłat skarbowych od pełnomocnictw oraz kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie.

W uzasadnieniu, powódka podała, że zawarła z (...) S.A. Oddział w Polsce umowę kredytu hipotecznego indeksowanego do (...) jako konsument, której integralną część stanowił regulamin.

Wskazała, że istotą sporu pomiędzy stronami w niniejszej sprawie pozostaje sporna kwestia oceny zgodności z prawem powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego oraz ocena treści postanowień zawartych w § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz § 13 ust. 7 regulaminu – dotyczących wprowadzenia klauzuli indeksującej świadczenia stron dwoma miernikami wartości określanymi dowolnie przez stronę pozwaną pod kątem ich abuzywności w świetle przepisów prawa, skutku ich abuzywności dla ostatecznego kształtu powstałego pomiędzy stronami stosunku prawnego, w tym również w kontekście oceny jego ewentualnej całkowitej nieważności na skutek ich bezskuteczności, a w konsekwencji określenia wymiaru w jakim pozwany pozostawać będzie bezpodstawnie wzbogacony kosztem strony powodowej. W ocenie strony powodowej umowa poddana ocenie Sądu winna zostać oceniona jako bezwzględnie nieważna w świetle obowiązujących przepisów prawa już na etapie oceny prawnej jej brzmienia przed dokonaniem kontroli incydentalnej kwestionowanych postanowień. Jednocześnie powódka podnosi, iż kwestionowane postanowienia stanowią w świetle przepisów prawa postanowienia abuzywne, zmierzające do zaburzenia równowagi kontraktowej na wyłączną korzyść pozwanego, który wykorzystał swoją silniejszą pozycję względem konsumenta oraz jego nieświadomość i brak specjalistycznej wiedzy co do ryzyka związanego z oferowanym produktem. Tym samym ocenić je należy jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta, a w konsekwencji bezskuteczne. Bezskuteczność kwestionowanych postanowień z kolei prowadzić będzie do nieważności całej umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionym kwestionowanych postanowień nie jest możliwe (pozew k. 65-77)

Pozwany (...) Bank (...) S.A. Oddział w Polsce, w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zawarta pomiędzy stronami umowa oraz zawarte w niej postanowienia umowne są ważne i stanowią dopuszczalny wariant umowy kredytowej w myśl art. 69 ustawy Prawo bankowe, nie naruszając tym samym granicy swobody umów i zasad współżycia społecznego. Na powyższą okoliczność, pozwany przywołał liczne orzecznictwo.

Pozwany przyznał, że strony łączy umowa o kredyt hipoteczny indeksowany do waluty obcej oraz, że na podstawie przedmiotowej umowy pozwany oddał do dyspozycji kredytobiorcy wskazaną w niej kwotę na określony w niej cel. Jednocześnie zaprzeczył następującym okolicznościom:

- braku możliwości negocjowania przez stronę powodową warunków umowy w trakcie trwania procedury kredytowej czy też wpływania na jej treść,
- rzekomemu niewypełnieniu obowiązków informacyjnych przez pozwanego zarówno w toku czynności poprzedzających zawarcie umowy kredytu jak i w trakcie jej zawierania w zakresie dotyczącym ryzyka związanego

z zaciągnięciem kredytu indeksowanego, zmian kursu walutowego i związaną z tym zmianą wysokości kwoty zaciągniętego zobowiązania i rat kapitałowo-odsetkowych,

- brak indywidualnego uzgodnienia między stronami postanowień umownych dotyczących klauzul indeksacyjnych, braku możliwości zapoznania się z umową i regulaminem w trakcie trwania procedury kredytowej,
- ukształtowania treści umowy w sposób niejednoznaczny a także sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszający interesy strony powodowej,
- dowolności pozwanego w kształtowaniu tabeli kursowej.

(odpowiedź na pozew k. 128-157)

Sąd ustalił, co następuje:

Powódka, działając jako konsument, wystąpiła w dniu 30 lipca 2008 r. do poprzednika prawnego pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu z przeznaczeniem na budowę domu systemem gospodarczym w kwocie 180.000,00 PLN. Jako zawnioskowaną walutę wskazano frank szwajcarski ((...)). Powódka złożyła oświadczenie, iż została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomą ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych dokonując wyboru kredytu indeksowanego, znane są jej postanowienia regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej. Ponadto wskazała, że jest świadoma ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, jego wpływu na wysokość zobowiązania względem Banku oraz rat spłaty kredytu i że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej jak również raty, podlegające spłacie

w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

(dowód: wniosek o kredyt hipoteczny k. 173-175, oświadczenie k. 177)

W dniu 22 września 2008 r. strony zawarły umowę o kredyt hipoteczny nr (...) (sporządzoną w dniu 15 września 2008 r.), na podstawie której, Bank zobowiązał się udzielić powódce kredytu w kwocie 180.000,00 zł „indeksowanego” do waluty (...), z przeznaczeniem na zakup lokalu mieszkalnego na rynku wtórnym. Integralną część umowy stanowił „Regulamin kredytu hipotecznego udzielanego przez (...) (§ 1 oraz § 2 ust. 1 i 2 umowy).

Kredytu udzielono na okres 348 miesięcy, płatnego w równych miesięcznych ratach obejmujących część kapitałową oraz odsetkową, płatną w terminach i wysokościach określonych w umowie. Spłata następowała poprzez pobranie raty spłaty kredytu z rachunku kredytobiorcy, prowadzonego w złotych. W myśl § 6 ust. 6 umowy, kredytobiorca zobowiązany był do utrzymywania wystarczających środków na rachunku, uwzględniając możliwe wahania kursowe w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej (§ 6 umowy).

W przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, raty kredytu podlegające spłacie wyrażone są w walucie obcej i w dniu ich wymagalności pobierane są ze wskazanego rachunku bankowego, według kursu sprzedaży, zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku na koniec dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty spłaty kredytu. Jeżeli dzień wymagalności raty kredytu przypada na dzień wolny od pracy, stosuje się kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w banku na koniec ostatniego dnia roboczego poprzedzającego dzień wymagalności raty. O wysokości pierwszej raty oraz terminach spłaty Bank informuje kredytobiorcę listownie, w ciągu 14 dni od dnia uruchomienia kredytu (§ 9 ust. 2 i § 11 ust. 1 regulaminu).

Zgodnie z § 2 ust. 4 umowy, kredytobiorca zobowiązał się do zapłaty prowizji od udzielonego kredytu wynoszącej 1.620,00 zł.

Oprocentowanie kredytu było zmienne i na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,33000 % w stosunku rocznym, z zastrzeżeniem postanowień Regulaminu w zakresie ustalania wysokości oprocentowania. Zmienna stopa oprocentowania ustalana była jako suma stopy referencyjnej LIBOR 3M oraz stałej marży Banku w wysokości 1,60 punktów procentowych (§ 3 umowy).

W § 11 ust. 2 regulaminu wskazano, że wysokość rat spłaty kredytu należnych za poszczególne okresy rozliczeniowe może ulegać zmianom w szczególności w przypadku m. in. zmiany wysokości oprocentowania.

Wyplata kredytu realizowana była w transzach po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków uruchomienia kredytu i złożeniu dyspozycji wypłaty środków. Kredyt wypłacony był na rachunek bankowy wskazany przez kredytobiorcę w dyspozycji wypłaty środków, zgodnie z przeznaczeniem kredytu (§ 5 umowy).

W myśl § 7 ust. 4 regulaminu, w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wypłata następuje w złotych według kursu nie niższego niż kurs kupna zgodnie z Tabelą obowiązującą w momencie wypłaty środków z kredytu. Saldo zadłużenia z tytułu kredytu wyrażone jest w walucie obcej i obliczane według kursu stosowanego przy uruchomieniu kredytu.

Zgodnie z § 13 ust. 7 regulaminu w przypadku kredytów indeksowanych do waluty obcej, wcześniejsza spłata dokonywana jest w oparciu o kurs sprzedaży zgodnie z Tabelą obowiązującą w Banku w momencie realizacji dyspozycji.

W § 2 pkt. 2 regulaminu podano, że kredytem indeksowanym do waluty obcej jest kredyt, oprocentowany według stopy procentowej, opartej na stopie referencyjnej, dotyczącej waluty innej niż złote, którego wypłata oraz spłata odbywa się w złotych w oparciu o kurs waluty obcej do złotych, według Tabeli, natomiast w § 2 pkt. 12 regulaminu, Tabelę określono jako tabelę kursów walut obcych obowiązującą w Banku.

Na zabezpieczenie spłaty kredytu wraz z odsetkami i innymi należnościami wynikającymi z umowy, ustanowiono hipotekę kaucyjną do kwoty 360.000,00 zł na nieruchomości położonej: G., nr działki (...), KW nr (...) (§ 7 ust. 1 pkt 1).

(dowód: umowa o kredyt hipoteczny k. 81-83, Regulamin k. 84-88v.)

Wraz z zawarciem umowy, powódka złożyła oświadczenie, iż została zapoznana przez pracownika Banku z kwestią ryzyka kursowego w przypadku udzielenia kredytu indeksowanego do waluty obcej oraz, że będąc w pełni świadomi ryzyka kursowego, rezygnuje z możliwości zaciągnięcia kredytu w złotych dokonując wyboru kredytu indeksowanego, znane jej są postanowienia regulaminu w odniesieniu do kredytów indeksowanych do waluty obcej. Ponadto wskazała, że jest świadoma ponoszenia ryzyka kursowego związanego z wahaniami kursów waluty obcej, do której indeksowany jest kredyt, jego wpływu na wysokość zobowiązania względem Banku oraz rat spłaty kredytu i że saldo zadłużenia kredytu wyrażone jest w walucie obcej jak również raty, podlegające spłacie w złotych na zasadach opisanych w regulaminie.

(dowód: oświadczenie kredytobiorcy w zw. z zaciągnięciem kredytu zabezpieczonego hipoteką k. 191)

Kredyt został wypłacony w dwóch transzach:

- dnia 8 października 2008 r. w kwocie 100.000,00 PLN, co po kursie 2,1570 stanowiło na ten dzień równowartość 46.360,69 CHF,
- dnia 15 stycznia 2009 r. w kwocie 80.000,00 PLN, co po kursie 2, (...) stanowiło na ten dzień równowartość 29.206,67 CHF.

(dowód: zaświadczenie k. 91)

Przy założeniu, że kwotą kredytu podlegającą spłacie jest kwota udostępniona powódce w PLN i jego spłata byłaby wyrażona w PLN (bez przeliczania (...)) z uwzględnieniem oprocentowania kredytu i pozostałych warunków wynikających z umowy w okresie od 07.11.2008 r. do 13.05.2022 r. po stronie powodowej powstała nadpłata w kwocie 59.007,16 zł.

(okoliczność bezsporna – niezaprzeczona skutecznie przez pozwanego, a nadto dowód: zaświadczenie k. 91-99v., wyliczenia powódki k. 115-117)

Pismem z dnia 22 czerwca 2022 r. powódka złożyła reklamację przedmiotowej umowy kredytu, wzywając pozwanego do zapłaty kwoty 162.080,18 zł w związku z nieważnością umowy kredytu.

W odpowiedzi na powyższe bank pismem z dnia 23 czerwca 2022 r. odrzucił żądania powódki, uznając je za bezzasadne.

(dowód: reklamacja k. 105-107, odpowiedź pozwanego k. 108-109)

Powódka zaciągnęła kredyt na budowę domu. Kredyt spłacała wyłącznie w walucie PLN. Nie wiedziała o możliwości spłaty kredytu w walucie (...). Powód chciał kredyt w PLN jednak nie miał zdolności kredytowej, więc zaproponowano mu kredyt indeksowany do waluty (...). Powódka nie mogła negocjować warunków umowy. Podpisała ją w formie zaproponowanej przez bank. Powódce nie tłumaczono sposobu ustalania kursu waluty obcej. Podczas procesu kredytowania nie było rozmowy odnośnie ryzyka kursowego. Kredyt powiązany z walutą (...) przedstawiono jako najkorzystniejszy, a nadto powódka nie miała zdolności na kredyt złotowy.

(dowód: przesłuchanie powódki k. 216v.-217)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne o ustalenie nieważności przedmiotowej umowy kredytowej jako bezzasadne oraz związane z tym powództwo główne o zapłatę, podlegało oddaleniu. Na uwzględnienie zasługiwało powództwo ewentualne o zapłatę wywodzone z bezskuteczności postanowień umowy dotyczących mechanizmu indeksacji.

Sąd dokonał ustaleń faktycznych w sprawie w oparciu o załączone do akt – niekwestionowane przez strony – dokumenty oraz zeznania strony powodowej, w zakresie w którym znajdują potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania powódki w zakresie w którym wskazuje na to, że do zawarcia umowy kredytu doszło w wyniku przejścia wzorca umownego. Żaden przeprowadzony w sprawie dowód nie prowadzi do wniosku odmiennego.

Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadka A. S. (k. 216v.) jako nieprzydatny do rozstrzygnięcia. Zgromadzone w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań powódki, w pełni pozwalają na dokonanie prawidłowego rozpoznania niniejszej sprawy. Teza dowodowa dotycząca pominiętego świadka i jej uzasadnienie, wskazują na to, że świadek nie zna okoliczności tej sprawy – tj. nie zna realiów tej konkretnej umowy, a miałyby zeznawać o ogólnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem i finansowaniem banku oraz konstrukcji umów takich jak sporna w tej sprawie – co jest pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia.

Sąd pominął na podstawie (...) § 1 pkt 2 k.p.c. wniosek dowodowy strony powodowej dotyczący dopuszczenia opinii biegłego z zakresu rachunkowości i finansów. Pominięcie dowodu zgłaszanego przez stronę jest bowiem dopuszczalne wtedy, gdy okoliczności sporne, na które dowód powołano, zostały dostatecznie wyjaśnione (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 2012 r. sygn. akt II CNP 41/12, wyroki SN: z 12 stycznia 2005 r., I CK 451/04, z 5 lutego 2009 r., II UK 176/08 i z 13 grudnia 2010 r., III SK 16/10). Opinia biegłego stanowi jedynie dowód dający Sądowi, rozstrzygającemu sprawę merytorycznie, dokonanie ustaleń w zakresie wymagającym wiadomości specjalnych (a więc wiedzy wykraczającej poza objętą zakresem wiedzy ogólnej – powszechnej). W tej sprawie Sąd uznał, że zgromadzone

w sprawie dowody w postaci dokumentów i zeznań strony powodowej, w pełni pozwalają na rozstrzygnięcie sprawy, zaś wnioski dowodowe o dopuszczenie opinii biegłego potraktował, jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tezy dowodowej wynika, że chodziło o dowód pozbawiony znaczenia dla rozstrzygnięcia. Wskazać należy, że analiza, jaki kształt powinna przybrać ostatecznie umowa po wykluczeniu postanowień abuzywnych należy do oceny Sądu.

Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. Nie wskazał przy tym, w czym upatruje nieprawidłowości czy też wadliwości obliczenia. Pozwany miał możliwość sprawdzenia, czy jest ono zgodne, a jeśli nie – podania stwierdzonych niezgodności, tym bardziej, że jest instytucją finansową zatrudniającą księgowych i analityków. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach.

W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powódki należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość spłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakresienia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obciążona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. Ogólne zaprzeczenie pozwu z punktu widzenia procesowego jest nieskuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi się pozwany nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej, a tego w sprawie (w tym konkretnie zakresie) nie uczynił (por. wyrok SN z dnia 9 lipca 2009 r., III CSK 341/2008, LexPolonica nr 2444586).

Pozwany nie zaprzeczył skutecznie twierdzeniu powódki wyrażonym w pozwie i dalszych pismach procesowych, że wartość rozliczenia stron w sytuacji ustalenia ważności umowy i niestosowania klauzul abuzywnych wynosi 59.007,16 zł. Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do akt sprawy ani zasięgania na tę okoliczność opinii biegłego.

Zatem w pierwszej kolejności i dla porządku poczynionych rozważań, Sąd ustosunkował się do najdalej idącego zarzutu jakim jest nieważność umowy wynikająca z jej poszczególnych postanowień, stanowiących klauzule abuzywne, nie znajdując jednak podstaw do ustalenia nieważności spornej umowy. Konstrukcja umowy kredytu przedstawiona na gruncie niniejszej sprawy mieści się bowiem w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia art. 69 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe.

Zgodnie art. 69 ust. 1 i 2 ustawy – Prawo bankowe przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, zaś kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: strony umowy, kwotę i walutę kredytu, cel, na który kredyt został udzielony, zasady i termin spłaty kredytu, wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, zakres uprawnień banku związanych z kontrolą

wykorzystania i spłaty kredytu, terminy i sposób pozostawienia do dyspozycji kredytobiorcy środków pieniężnych, wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy.

Zasadnicze postanowienia umowy, w ocenie Sądu, spełniają więc przesłanki tego przepisu (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia) i pozwalają na uznanie jej za ważną umowę kredytu bankowego. Znane są: strony umowy i kwota oraz waluta kredytu, cel na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany oraz inne niezbędne warunki.

Jak wynika z treści zawartej pomiędzy stronami umowy, stosownie do jej postanowień, strony umówiły się, że kwota kapitału kredytu w wysokości 180.000,00 zł początkowo wyrażona w walucie polskiej, zostanie w drodze indeksacji przeliczona na walutę franka szwajcarskiego i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. Jakkolwiek też przeliczenie dotyczące indeksacji następowało z zastosowaniem tabeli kursów obowiązującej w pozwanym Banku, skutkiem tego zastosowania nie jest unicestwienie czy unieważnienie umowy jako takiej w całości.

Zważywszy bowiem, że wniosek kredytowy bezspornie dotyczył kredytu w walucie polskiej, zaś postanowienia umowy jednoznacznie wskazują, że Bank udziela kredytu w złotych polskich (§ 2 ust. 1 umowy), a jego wypłata i spłata następuje w złotych polskich (§ 7 ust. 4 i § 9 ust. 2 regulaminu) - nie ulega wątpliwości, że strony zgodnie zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie.

Umowa stron zawiera zatem elementy przedmiotowo istotne, które mieszczą się w konstrukcji umowy kredytu bankowego. Przy czym, przepisy ustawy Prawo bankowe na dzień zawarcia umowy kredytu dopuszczały możliwość zawierania umów kredytu ze wskazaniem waluty obcej. Jest to nadto konstrukcja dopuszczalna na podstawie art. 353¹ k.c., zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego, jej istota polegała bowiem na stworzeniu przez Bank możliwości wykorzystania przez powoda określonej kwoty pieniędzy w walucie polskiej z obowiązkiem zwrotu w określonym czasie jej równowartości z zastosowaniem miernika w postaci kursu waluty szwajcarskiej.

Odnośnie ryzyka zmiany kursu to wskazać trzeba, że na zmianę kursu waluty wpływa szereg czynników ekonomicznych jak i pozaekonomicznych, niezależnych od woli stron zawartej umowy. Jak wynika z oświadczeń, kredytobiorca został poinformowany o ryzyku kursowym i że po zapoznaniu się z ofertą Banku zdecydował się zawrzeć umowę kredytu. Co do zasady zatem uznać trzeba, że brak jest podstaw do uznania, że umowa łącząca strony ze względu na jej konstrukcję (umowa kredytu indeksowanego) była sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego. Kursy walut z natury swojego funkcjonowania cechują się zmienną wartością, wykazując raz tendencję zwyżkową, a innym razem spadkową. Zmienność kursów walut jest faktem powszechnie znanym, niewymagającym dowodu.

Reasumując, skoro kredyt indeksowany nie jest sprzeczny z ustawą – Prawo bankowe, zaś sama umowa kredytu zawiera wszystkie essentialia negotii – brak było podstaw do uznania w świetle art. 58 § 1 k.c. za nieważną z tego powodu umowy kredytu zawartą między stronami, bowiem tak ujęta umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego.

W dalszej kolejności odnieść należało się do zgłoszonych przez powódkę zarzutów w zakresie postanowień umownych zawartych w § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz § 13 ust. 7 regulaminu jako zawierających klauzule abuzywne. Dotyczy to klauzul indeksacyjnych określających sposób przeliczenia kwoty kredytu do wypłaty po kursie, który nie był znany w chwili zawarcia umowy, jak też kształtowania przez Bank wysokości kursu waluty, według którego rozliczano następnie spłatę kredytu. Niewątpliwie powód zawarł umowę kredytu jako konsument. Powyższa okoliczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron, a zatem Sąd zbadał umowę pod kątem abuzywności klauzul zawartych w tejże umowie, a mianowicie § 2 pkt 12, § 7 ust. 4, § 9 ust. 2 pkt 1 i 2 oraz § 13 ust. 7 regulaminu.

Wskazane wyżej postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Bezspornie mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób,

gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli kursów obowiązującej w Banku w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Oznacza to, że zgodnie z umową Bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. Nie zostało zaprzeczone, że umowa stron w zakresie wykraczającym poza dokonane w ramach składania wniosku wyboru dotyczącego kwoty kredytu, waluty kredytu, okresu kredytowania, wysokości marży, została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez Bank. Oznacza to, że pozostałe postanowienia nie były uzgodnione indywidualnie z powódką w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c. W konsekwencji jest niewątpliwe, że w rozpatrywanej sprawie pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania - na gruncie zawartej umowy - wysokości rat kredytu waloryzowanego kursem franka. Jednocześnie prawo banku do ustalania kursu waluty nie doznawało żadnych umownych ograniczeń w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych. Zatem doszło do nierównomiernego rozkładu praw i obowiązków stron umowy kredytowej, prowadzącą do naruszenia interesów konsumenta. W tym zakresie istotne znaczenie należy także przypisać wymaganiu właściwej przejrzystości i jasności postanowienia umownego, czyli odpowiedzi na pytanie, czy zawarta umowa wskazuje w sposób jednoznaczny powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty, tak by konsument mógł przewidzieć, na podstawie transparentnych i zrozumiałych kryteriów, wynikające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne (vide: wyrok SN z dnia 2.10.2019 r., IV CSK 309/18).

Jak już zostało przedstawione, kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – kurs kupna do ustalenia wysokości kredytu, którą należy wypłacić w PLN oraz kurs sprzedaży do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN.

Wiadomo powszechnie, że kurs kupna waluty to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie są to kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży. Zastosowanie dwóch różnych kursów w opisany wyżej sposób w odniesieniu do umowy stron prowadziło do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie stawał się już kredytem w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty została bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty wraz z odsetkami) też była wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie.

Skoro takim zapisom towarzyszyło postanowienie, że wysokość kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam Bank, mogło to prowadzić do sytuacji, w której Bank mógłby arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Brak sprecyzowania jasnych i obiektywnych kryteriów ustalania przez Bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie) prowadził do zastrzeżenia dla Banku wyłącznej i niczym nieograniczonej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania powódki.

Powyższe w sposób oczywisty prowadziło do rażącego naruszenia interesów powódki. Narażało ją bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania pozwanego co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wyłącznie od kursu waluty ustalanego wszakże przez pozwanego. Co więcej, uprawnienie do określania kursów wymiany dawało Bankowi możliwość wpływania na wysokość zobowiązania do spłaty w PLN. W sposób dowolny zatem mógł kształtować wysokość zobowiązania powódki w walucie, w jakiej spłacała kredyt. Tym samym uzyskał też narzędzie do potencjalnego zminimalizowania niekorzystnych dla siebie skutków zmiany kursów na rynku międzybankowym lub zmian w zakresie oprocentowania (obniżka stopy bazowej), gdyż teoretycznie mógł je rekompensować podwyższeniem kursu sprzedaży przyjętego do rozliczenia spłat kredytu.

Powyższych ustaleń nie podważa okoliczność złożonego przez powódkę oświadczenia w zakresie ryzyka kursowego. Wskazać bowiem należy, że czym innym jest ryzyko zmienności kursów, a czym innym ustalanie kursów walut przez Bank. Nie sposób z powyższego oświadczenia wyprowadzić wniosku by powódka godziła się na mechanizm indeksacji stosowany przez Bank, albowiem pomimo tego że oświadczyła, iż znane są jej postanowienia regulaminu w odniesieniu

do kredytów indeksowanych do waluty obcej to bezspornie, tenże regulamin, w żadnej mierze nie określał w sposób precyzyjny sposobu ustalania kursów walut przez Bank.

W ocenie Sądu należy zatem uznać, że postanowienia odwołujące się do kursów wymiany i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Takie rozwiązania dawały bowiem Bankowi, czyli tylko jednej ze stron stosunku prawnego, możliwość przerzucenia na powódkę całego ryzyka wynikającego ze zmiany kursów waluty stanowiącej podstawę rozliczeń umowy i pozostawiały mu całkowitą swobodę w zakresie ustalania wysokości wzajemnych zobowiązań przez dowolną i pozbawioną jakichkolwiek czytelnych i obiektywnych kryteriów możliwość ustalania kursu przyjmowanego do wypłaty kredytu, a następnie rozliczenia jego spłat.

Wskazać należy, że wszelkie postanowienia odwołujące się do kursów waluty obcej i możliwości jej samodzielnego ustalania w ramach tabeli były sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powódki w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., co podlegało ocenie na dzień zawarcia umowy. W doktrynie podniesiono (zob. E. Łętowska „Prawo umów konsumenckich” Wyd. C.H. Beck 2002 r., str. 22), że „europejska ochrona konsumenta opiera się na paradygmacie przejrzystości informacji i oznacza działania na rzecz stworzenia warunków dla swobodnego wyboru i decyzji konsumenckiej, bowiem pozycja źle poinformowanego partnera umowy, kierującego się własną oceną sytuacji i decyzjami co do zawarcia umowy podlega z oczywistych przyczyn degradacji”. W niniejszej sprawie powódka, jako konsument, ewidentnie nie złożyła oświadczenia w przedmiocie wyłączenia zastosowania sankcji niezwiązania klauzulą niedozwoloną. W ocenie Sądu Bank nie może jednak zasłonić się w tej sprawie brakiem wiedzy o abuzywnym charakterze postanowień zawartych w umowie.

W realiach niniejszej sprawy oznacza to, że skutkiem powołanych wyżej zapisów umowy za niedozwolone jest wyeliminowanie ich z tej umowy. Wskutek wyeliminowania zawartych w umowie klauzul abuzywnych, brak jest wyraźnie oznaczonych zapisów dotyczących mechanizmu ustalania kursu waluty, jaki miałby być przyjmowany do ustalania wysokości rat spłaty w złotych polskich w kolejnych terminach płatności oraz rozliczenia wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia strony powodowej. Sporna umowa o kredyt hipoteczny została zawarta w dniu 22 września 2008 r., zatem hipotetycznie możliwym byłoby zastosowanie w miejsce postanowień niedozwolonych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi. Takim przepisem na gruncie prawa krajowego jawi się art. 358 § 2 k.c., który posługuje się kursem średnim NBP w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Powołać się jednak należy na fakt związania wszystkich sądów Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 3 października 2019 r.

w sprawie C- 269/18. (...) podtrzymał pogląd, że w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy, skutkiem tego jest wyłącznie wyeliminowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje. Jedynie w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym. Wyjątek ten obejmuje sytuacje w której jest zgoda stron na jego zastosowanie oraz okoliczność, że brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi. Ponadto, podniesiono, że w odniesieniu do przeliczenia należności stron brak jest możliwości zastępowania niedozwolonych klauzul umownych przepisami o charakterze ogólnym, które są przepisami dyspozytywnymi.

Podnieść należy, że zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG należy dążyć do osiągnięcia stanu niezwiązania konsumenta nieuczciwymi postanowieniami umownymi, przy jednoczesnym utrzymaniu w mocy umowy, o ile jest to prawnie możliwe. W niniejszej sprawie wyeliminowanie postanowień niedozwolonych nie prowadzi do upadku umowy jako takiej. Za możliwością utrzymania umowy przemawia okoliczność, że po wyeliminowaniu z umowy postanowień niedozwolonych, nadal znana jest kwota i waluta kredytu, cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Zatem, tak skonstruowana umowa w pełni spełnia przesłanki umowy kredytu w świetle prawa bankowego i pozostaje zgodna z zasadą swobody kształtowania stosunków umownych, nie naruszając tym samym zasad współżycia społecznego. Eliminacja postanowień dotyczących kursów wymiany, nie zmienia

zasadniczych postanowień umowy, tj. umożliwia powódce skorzystanie z kredytu udzielonego przez pozwanego, z obowiązkiem spłaty w określonym czasie, przy ustalonym oprocentowaniu. W tym miejscu wskazać należy, że eliminacja klauzul abuzywnych czyni zadość celu przepisów odnoszących się do niedozwolonych klauzul umownych w zakresie wyłącznego niestosowania tych postanowień, gdyż umowa powinna nadal obowiązywać bez jakichkolwiek innych zmian, o ile jest to prawnie możliwe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r. sygn. akt: II CSK 803/16.)

W ocenie Sądu brak jest przesłanek do uznania przedmiotowej umowy o kredyt za nieważną. Umowa stron nadal może być wykonywana jako umowa kredytu bankowego po wyeliminowaniu spornych postanowień. W oparciu o pozostałe postanowienia umowy możliwe jest bowiem określenie praw i obowiązków stron. Zatem, w myśl przepisu art. 385¹ § 2 k.c. należało wyeliminować postanowienia umowne o charakterze niedozwolonym składające się na klauzulę waloryzacyjną uznając, że udzielony powodowi kredyt stanowił w istocie kredyt złotowy niezawierający takiej klauzuli.

Z tych przyczyn Sąd na podstawie art. 58 k.c. oraz powołanych przepisów oddalił żądanie ustalenia nieważności umowy kredytu, uznając, że usunięcie z umowy niedozwolonych postanowień nie powoduje jej nieważności.

Powódka wskazywała, że w pierwszej kolejności dochodzi roszczenia o zapłatę wynikającego z nieważności umowy. Skoro umowa łącząca strony nie jest nieważna brak jest podstaw do orzeczenia obowiązku zwrotu uiszczonych należności. Z tego względu, powództwo o zapłatę kwoty 38.300,0162.080,18 złotych oparte o nieważność umowy zostało oddalone w pkt. II wyroku, podobnie jak roszczenie o ustalenie nieważności umowy (pkt I wyroku). Umowa jest i winna być nadal wykonywana przez strony. Należy zatem przyjąć, że umowa stron jest ważna i skuteczna, natomiast bezskuteczne są postanowienia dotyczące mechanizmu indeksacji.

Z uwagi na brak żądania powódki w zakresie ustalenia orzeczeniem sądowym bezskuteczności ww. postanowień Sąd nie orzekł w tym zakresie. W konsekwencji, z powyższych przyczyn uwzględnieniu podlegało natomiast żądanie ewentualne wywodzone z tejże bezskuteczności postanowień umownych zapłaty, albowiem uznanie abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych było dla powódki podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę sformułowanego w dalszej kolejności (pkt III wyroku).

Podstawę dochodzonego roszczenia o zapłatę z tytułu bezskuteczności postanowień stanowią zatem przepisy art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl natomiast art. 410 § 1 i 2 k.c. przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Pozwany nie kwestionował matematycznej poprawności wyliczeń dokonanych przez powódkę, a jedynie stwierdził, że kwestionuje wysokość roszczeń powódki z racji, że przedmiotowe klauzule nie mają charakteru abuzywnego, a ponadto obliczenia te pochodzą od zainteresowanej rozstrzygnięciem strony. Sformułowania te oznaczają, że wysokość roszczeń powódki jest kwestionowana wyłącznie z założenia, że obliczenia od początku zostały przeprowadzone w nieprawidłowym kierunku. Jak wynika zaś z całej wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia, powódka słusznie przystąpiła do obliczeń, zakładając, że cały mechanizm indeksacji jest wadliwy, a to kwestia oceny prawnej, nie zaś faktu.

Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego. Jak już wskazano we wcześniejszej części uzasadnienia, pozwany dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powódki należało uznać za bezskuteczne.

Należy przypomnieć, że zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powoda (niezwiązanego z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Zgodnie z wyrokami (...) z 22.04.2021 r. (C-485/19) i z 10.06.2021 r. (C-6-9/19) oraz w połączonych sprawach od C-776/19 do C-782/19, przepisy dyrektywy 93/13/EWG w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wprowadzie sprzeciwiają się przedawnieniu roszczeń konsumenckich, mających na celu stwierdzenie, że dane postanowienia umowne mają charakter nieuczciwy (np. roszczeń o ustalenie bezskuteczności postanowień, nieważności umowy lub nieistnienia stosunku prawnego zawierającego postanowienia niedozwolone), jednak nie stoją na przeszkodzie przedawnieniu roszczeń restytucyjnych będących następstwem takiego stwierdzenia, tj. np. roszczeń o zwrot świadczeń spełnionych w wykonaniu postanowień nieuczciwych. Ze wspomnianych wyroków wynika nadto, że bieg terminu przedawnienia takich roszczeń restytucyjnych nie może się rozpocząć lub skończyć przed datą powzięcia przez konsumenta wiedzy o niedozwolonym charakterze takiego postanowienia, względnie przed dniem, w którym przy zachowaniu przeciętnej staranności wiedzę taką mógł - obiektywnie rzecz biorąc - powziąć (pkt 46 wyroku (...) w sprawie C-776/19, który niedokładnie, gdyż z pominięciem wyrazów „lub skończyć” uwzględniono w przedostatnim zdaniu uzasadnienia uchwały SN

w sprawie III CZP 6/21, w którym jednocześnie wskazano, że chodzi o moment,

w którym konieczną wiedzę można było obiektywnie powziąć). W ocenie Sądu, datą,

w której kredytobiorca najpóźniej dowiedział się lub mógł z zachowaniem przeciętnej staranności i obiektywnie dowiedzieć się o niedozwolonym (nieuczciwym) charakterze postanowień umów kredytów indeksowanych lub denominowanych w walucie obcej uprawniających kredytodawców do swobodnego i samodzielnego ustalania kursów wymiany, była data wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Ustawa antyspreadowa stanowiła bowiem reakcję na sytuację związaną z nagłym wzrostem kursu waluty szwajcarskiej w stosunku do waluty polskiej i trudności, jakie niektórzy kredytobiorcy zaczęli mieć w spłacie kredytów indeksowanych lub denominowanych do tej waluty, jak również efektem zastrzeżeń co do swobody ustalania kursów wymiany przez kredytodawców, czyli banki. Zgodnie z zapisami tej ustawy nałożono na banki obowiązek wprowadzenia w umowach szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, a nadto umożliwienia kredytobiorcom spłaty bezpośrednio w walucie, a w tym celu bezpłatnego otwarcia i prowadzenia odrębnego rachunku (por. art. 69 ust. 2 pkt 4a i art. 75b pr. bank.). Ustawa antyspreadowa jest aktem prawa powszechnie obowiązującego i została ogłoszona w sposób umożliwiający bezproblemowe zapoznanie się z jej treścią; była również szeroko komentowana w środkach masowego przekazu, co umożliwiało powzięcie wiedzy o jej treści, skonfrontowanie jej z zapisami poszczególnych umów i przekonanie się o uczciwości lub nieuczciwości konkretnych postanowień. Zatem za datę, przed którą nie mógł upłynąć termin przedawnienia konsumenckich roszczeń restytucyjnych, należy przyjąć datę wejścia w życie ustawy antyspreadowej, tj. 26.08.2011 r. Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powódka nie wiedziała, że świadczy bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyła powództwo, świadczy tylko o tym, że liczy na uwzględnienie swoich roszczeń, a nie ma pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejednolite. Strona powodowa świadczyła

ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla nich konsekwencjami.

Sąd na podstawie art. 481 k.c. orzekł o obowiązku zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie, a mianowicie od ww. kwoty od dnia 3 marca 2023 r., tj. od dnia zamknięcia rozprawy do dnia zapłaty.

Powódka zażądała w pozwie zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 24 kwietnia 2022 r. tj. od dnia otrzymania przez pozwanego reklamacji powódki. Żądanie powódki w tym zakresie zostało uwzględnione jedynie w części. Sąd uznał, że odsetki dochodzone pierwotnie są nienależne. Sąd w tym składzie stoi na stanowisku, że pozwany nawet po wytoczeniu powództwa przez powódkę, nie pozostaje jeszcze w opóźnieniu ze spełnieniem roszczenia. Wiążąca i ostateczna decyzja co do utrzymania umowy, eliminacji niedozwolonych postanowień umownych bądź ustalenia jej nieważności należy do powódki – konsumenta, która to samodzielnie kształtuje swoje roszczenie, po pouczeniu przez Sąd o konsekwencjach składanych roszczeń. Sąd po zbadaniu umowy kredytu podejmuje decyzję procesową w odniesieniu do żądań przedstawionych przez powódkę i argumentów przeciwnych przedstawionych przez pozwanego. Do czasu zamknięcia rozprawy nie sposób więc uznać, że Bank pozostawał w opóźnieniu z zapłatą roszczenia dochodzonego pozwem.

Żądanie powódki zostało uznane przez Sąd za zasadne od dnia 3 marca 2023 r. tj. od dnia zamknięcia rozprawy. Z uwagi na skomplikowany charakter sprawy, mnogość zarzutów oraz rozbieżność orzecznictwa pozwany dopiero po przeprowadzeniu całego postępowania dowodowego miał dostateczną wiedzę, która pozwalała pozwanemu na ocenę zasadności roszczeń powódki. Do tego czasu powódka, jako konsument mogła po pouczeniu Sądu wyrazić chęć kontynuowania umowy. Tak więc ostatecznie dopiero z tą chwilą pozwany znalazł się w opóźnieniu.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 481 § 1 k.c. zasądził odsetki za opóźnienie od dochodzonej kwoty od dnia 3 marca 2023 r. do dnia zapłaty, o czym orzekł w pkt III sentencji wyroku. Na tej samej podstawie prawnej Sąd oddalił żądanie odsetek od ww. kwoty w pozostałym zakresie, o czym orzekł w pkt IV sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono w pkt V sentencji wyroku.

Strona powodowa poprzez wygraną w zakresie żądania ewentualnego wygrała proces w części. Zgodnie z art. 100 k.p.c. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Na koszty procesu powódki w łącznej kwocie 11.817,00 zł składają się: opłata od pozwu (1.000 zł), opłata skarbową od pełnomocnictw (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (10.800 zł).

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do przyznania wynagrodzenia w stawce wyższej niż minimalna. Zakres czynności zawodowego pełnomocnika powodów w przedmiotowej sprawie należał do typowych w tego rodzaju sprawach – w których wielokrotnie tenże pełnomocnik już występował.